

**Katarzyna Grabowska**

***Język Latopisu supraskiego 1519 r.  
(Fonetyka. Fleksja. Słownictwo)***

**Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
Białystok 2020, ss. 307**

Monografia Katarzyny Grabowskiej, która podjęła bardzo trudny temat z historii języka, wpisuje się w dobry, tradycyjny obszar badań filologicznych. W liczącej 307 stron pracy Autorka, poddając analizie 104 karty tekstu, przedstawiła stan języka *Latopisu supraskiego* pochodzącego z roku 1519. Autorka, podejmując się lingwistycznego opisu zabytku, stanęła przed niełatwym zadaniem, ponieważ po pierwsze – drobiazgowo i rzetelna analiza historycznego materiału językowego, z którą mamy do czynienia w rozprawie, jest zawsze żmudna i trudna, a po drugie – sytuacja językowa kroniki jest niezwykle skomplikowana. *Latopis supraski* jest tekstem kompilowanym, składającym się z trzech części niejednorodnych pod względem chronologicznym, gatunkowym, stylowym i przede wszystkim językowym. Najstarszą z nich, zwaną ogólnoruską, tworzy połączenie fragmentów kronik staroruskich. Dwa pozostałe segmenty *Latopisu supraskiego*, młodsze chronologicznie i zbliżone formą do kronik zachodnioeuropejskich, to tzw. „część smoleńska” oraz *Latopis wielkich ksiąząt litewskich* – pierwszy oryginalny utwór powstały na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Innym elementem utrudniającym analizę, a zwłaszcza trafne ustalenie charakteru poszczególnych zjawisk językowych, jest pochodzenie tekstu źródłowego, stanowiącego przedmiot badań recenzowanej rozprawy. *Kronika supraska* z 1519 roku jest odpisem latopisu z 1446 roku, a więc jest

tekstem nieoryginalnym, co Autorka dobitnie podkreśla: „odpis zawiera najpełniej zachowany i bliski oryginałowi tekst latopisu 1446 r., przez co stanowi cenne źródło badań nad treścią i językiem najstarszych latopisarskich zabytków WKL” (s. 26). Takie ujęcie problemu może budzić wątpliwości związane z chronologicznym przyporządkowaniem podstawy materiałowej. Autorka, świadoma tego problemu, postanowiła potraktować przedział czasowy XV – początek XVI wieku jako całość chronologiczną, pewien etap w rozwoju języka, co należy uznać za słuszne posunięcie.

Tak dokładne przedstawienie zawiłości związanych z materiałem badawczym służy podkreśleniu kompetencji Autorki, która porusza się w podejmowanych zagadnieniach swobodnie i pewnie, a wnioski formułuje ostrożnie i w sposób wyważony, co świadczy o dojrzałości badawczej.

Atutem rozprawy jest przejrzysta, dobrze przemyślana kompozycja. W lapidarnym wstępie Autorka przedstawia cel i metody pracy, omawia stan badań, szkicuje historię, sytuację językową i dzieje latopisarstwa w Wielkim Księstwie Litewskim, a także charakteryzuje latopisy zachodnioruskie oraz analizowane źródła. W kolejnych rozdziałach omówiono: fonetykę, morfologię i leksykę. Każda z tych części zakończona jest wnioskami. Całość zamyka syntetyczne podsumowanie.

Podstawowym celem pracy jest nie tylko charakterystyka językowa latopisu w zakresie fonetyki, morfologii – ograniczonej wprawdzie do zagadnień fleksyjnych – oraz leksyki sprowadzonej do zapożyczeń, ale także uchwycenie zmian, które zaszły w stosunku do stanu ogólnoruskiego. Autorkę interesuje również białoruskie i ukraińskie pochodzenie cech fonetycznych i fleksyjnych widocznych w języku kroniki.

System wokaliczny i konsonantyczny w recenzowanej pracy został przedstawiony w sposób uporządkowany według zjawisk fonetycznych: realizacja prasłowiańskich połączeń śródgłosowych: \*or, \*ol, \*er, \*el i nagłosowych \*or, \*ol, rozwój prasłowiańskich grup: \*tʀrt, \*tʀlt, \*tʀrt, \*tʀlt oraz \*trʀt, \*tlʀt, \*trʀt, \*tlʀt, nagłosowe *je-//o-*, akanie, zmiękczenia, dyspalatalizacje i inne. Autorka ustaliła, że w zakresie fonetyki w zabytku zaznaczają się głównie cechy ogólnoruskie, np. pełnogłos, występowanie *l* epentetycznego po spółgłoskach wargowych, realizacja połączeń: \*tʀrt, \*tʀlt, \*tʀrt, \*tʀlt i \*trʀt, \*tlʀt, \*trʀt, \*tlʀt, oraz cerkiewnosłowiańskie, np. metateza ze wzdłużeniem, *št'* w miejsce prasłowiańskich połączeń: \*kt', \*gt', \*tj. W *Latopisie supraskim* obecne są także cechy zachodnioruskie (np. spirantyzacja *g* do *h*, akanie, jekanie), choć ich realizacja jest niekonse-

kwentna. Sporadycznie pojawiają się także cechy polskie, głównie w oryginalnej części zabytku.

Jak widać żmudna i bardzo drobiazgowa analiza zjawisk fonetycznych poparta rozległą lekturą, pozwoliła K. Grabowskiej na sformułowanie pewnych i dobrze udokumentowanych wniosków.

W rozdziale o fleksji omówiono: rzeczownik, zaimek, przymiotnik, imiesłów, czasownik. Pominięto analizę liczebnika, ponieważ – jak zaznacza Autorka – „w latopisie nie stanowi tak reprezentatywnej grupy, jak pozostałe części mowy” (s. 89).

Szkoda, że Autorka pracy nie podaje, na jakiej próbie opiera swoje wnioski (uwaga ta odnosi się także do fonetyki), choć – biorąc pod uwagę materiał egzemplifikacyjny – można się domyślać, że jest to dość obszerny pod względem ilościowym korpus form.

Analiza fleksyjna jest rzetelna. Autorka szczegółowo przedstawiła rozwój form fleksyjnych rzeczowników wynotowanych z *Latopisu supraskiego*, by stwierdzić, że w porównaniu ze stanem ogólnoruskim zaobserwowane zmiany uwarunkowane były głównie dążeniem do wyrównań międzydeklinacyjnych, które skutkowały zbliżeniem różnych typów odmian, oraz wariantywnością końcówek w obrębie poszczególnych paradygmatów. Trzeba przyznać, że pracochłonna i żmudna analiza doprowadziła Autorkę do dość przewidywalnych wniosków, ponieważ opisanym zmianom podlegały systemy deklinacyjne rzeczowników w poszczególnych językach słowiańskich. Przykładowo, takie szczegółowe ustalenia, jak oddziaływanie deklinacji u-tematowej na rzeczowniki męskie o-tematowe w zakresie dopełniacza, celownika i miejscownika l. poj. czy utrata przyrostka *-es-* przez rzeczowniki es-tematowe i wchłonięcie ich przez paradygmat rzeczowników o-tematowych są znane od dawna i dotyczą w równym stopniu języka analizowanych źródeł, co na przykład polszczyzny. Z punktu widzenia historyka języka polskiego wydaje się, że bardziej odpowiednie byłoby przyjęcie kryterium semantyczno-rodzajowego podziału rzeczownika na deklinacje (a nie formalno-tematycznego jak to ma miejsce w recenzowanej monografii). Uporządkowanie materiału według kryterium rodzajowego pokazałoby „grę końcówek” w różnych pozycjach paradygmatu, ich ścieranie się, krystalizowanie dominant, a dzięki zestawieniu form rzeczownikowych wyekscerpowanych z latopisu z ówczesną normą językową pomogłoby wyeksponować archaizmy, innowacje czy zjawiska uwarunkowane lokalnie, a więc cechy charakterystyczne, właściwe temu konkretnemu zabytkowi.

Brak danych o formach regresywnych (z wyjątkiem dualu), jak i progresywnych jest uderzający w tej części pracy, podobnie zresztą jak w rozdziale o fonetyce. Przykładowo, na s. 93 w części dotyczącej deklinacji a-tematowej znajduje się interesujący – a przy tym jedyny – przykład rzeczownika żywotnego, który w liczbie mnogiej biernik ma równy dopełniaczowi. Autorka nie opatruje go jednak żadnym komentarzem wskazującym na ewentualną osobliwość formy. Mało tego, czytelnik, chcąc sprawdzić, jak kategoria żywotności – w istotny sposób przecież wpływająca na odmianę rzeczowników w językach wschodniosłowiańskich – przejawia się w bierniku l.mn. innych typów, musi sprawdzić każdy z nich z osobna. Inne przykłady pozostawiające niedosyt interpretacyjny to celownik, narzędnik i miejscownik l. mn. Autorka informuje wszakże, że w tych przypadkach słabo zaznacza się tendencja do unifikacji końcówek wszystkich rodzajów, ale pomija milczeniem fakt, czy jest to zjawisko typowe, czy też nie dla epoki, z której pochodzą źródła.

Bardzo dobrze została przedstawiona analiza zaimków. Autorka pokazała tu przekształcenia w zakresie końcówek oraz tematów. Zwraca uwagę nieco inne podejście metodologiczne – co cieszy – a mianowicie wskazywanie form zaimkowych dawnych, odziedziczonych z doby ogólnoruskiej, a także nowych, zachodnioruskich.

Wnikliwie i porządnie opisana w recenzowanej pracy fleksja przymiotników uściśla stan wiedzy o funkcjonowaniu form długich i krótkich jako orzecznika i przydawki, a także o głównych tendencjach zaobserwowanych w kształtowaniu się odmiany tej części mowy. Satisfakcjonuje ujęcie badanej problematyki, dzięki któremu można zidentyfikować formy standardowe, archaizmy oraz innowacje językowe.

Drobiazgowa i rzeczowa analiza odmiany imiesłowów pozwoliła K. Grabowskiej ustalić podstawowe kierunki ich rozwoju, a zwłaszcza pokazać stopniowe zanikanie imiennych cech fleksyjnych imiesłowów czynnych na rzecz form zunifikowanych, czemu towarzyszyła zmiana ich funkcji i adverbializacja, oraz przedstawić funkcjonowanie form prostych i złożonych imiesłowów biernych.

W zakresie fleksji werbalnej zostały omówione tryby oznajmujący, rozkazujący, przypuszczający oraz czasy teraźniejszy, przyszły i przeszły proste oraz złożone. Bogaty materiał źródłowy umożliwił Autorce prześledzenie sposobów funkcjonowania systemu werbalnego w analizowanych źródłach, a także pokazanie zmian, którym podlegały formy czasownikowe od epoki

ogólnoruskiej do stanu zarejestrowanego w *Kronice supraskiej*. Ze szczególnym zainteresowaniem przeczytałam fragmenty mówiące o imperfectum i aoryście, które wykazują dużą żywotność w analizowanym latopisie. Oba czasy w staropolskich zabytkach językowych zachowały się wyłącznie w szczątkowej postaci, w badanym materiale natomiast mamy przegląd niemal wszystkich form osobowych w trzech liczbach, choć w żywej mowie Słowian wschodnich imperfekt i aoryst wyszły z użycia w XII–XIII wieku. Autorka obecność tego typu form tłumaczy wpływem tradycji piśmienniczej oraz świadomymi zabiegami stylizacyjnymi, których celem miała być archaizacja języka.

W rozdziale o leksyce zostały przedstawione zapożyczenia z języków obcych, ułożone według źródła zapożyczenia, za które uznaje się – zgodnie z powszechnie dziś akceptowanym stanowiskiem metodologicznym – ostateczne źródło przejęcia wyrazu. Omówiono tu pożyczki greckie, cerkiewnosłowiańskie, polskie, a także tureckie, germańskie, skandynawskie.

Autorka, niestety, nie podaje informacji, jak duży zasób leksemów został wyekscerpowany z kroniki i poddany analizie. Na podstawie passusu: „Wiele zapożyczeń formalnosemantycznych wyodrębnionych w tej grupie stanowi kalki greckich wyrazów, które przez cerkiewnosłowiańskie źródło przeszły do języka staroruskiego. Poniżej przytoczone zostały wybrane przykłady pożyczek wraz z ich kontekstem źródłowym” (s. 200) można wnosić, że w pracy nie zostały przedstawione wszystkie zapożyczenia, lecz pewien wybór. Na tej podstawie trudno więc stwierdzić, jaki jest stopień nasycenia tekstu wyrazami obcego pochodzenia.

Całość rozważań, które pomimo nielicznych uwag krytycznych oceniam jako rzeczowe, przemyślane, dojrzałe, zamyka *Podsumowanie* streszczające najważniejsze ustalenia.

Katarzyna Grabowska napisała wartościową monografię, którą oceniam bardzo wysoko. Zbadała interesujący materiał, sformułowała ważne dla wiedzy o języku wnioski, dobrze udokumentowane. Wykazała się dużą wiedzą na temat struktury systemu języka tej epoki oraz jego dziejów, o czym przekonują precyzja wywodu i trafność obserwacji. Podkreślić trzeba nie tylko rzetelność i systematyczność opracowania obszernego materiału językowego, ale także dobre opanowanie metodologii badań historyczno-porównawczych w duchu strukturalistycznym oraz rozległość spojrzenia na opisywane fakty językowe, uwzględnia-

jące wielorakie uwarunkowanie historyczne i kulturowe. Pozwoliło to uchwycić i pokazać w sposób całościowy specyfikę językową *Latopisu supraskiego*, a także wykazać jego związki zarówno z tradycją latopisarską Rusi (o czym świadczy część ogólnoruska zabytku), jak też z tradycją piśmienniczą WKL.

*Beata Kuryłowicz*

Uniwersytet w Białymstoku

b.kurylowicz@uwb.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-2309-4313>